X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 22)**

z dnia 4 kwietnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 22)

4 kwietnia 2024 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Koboski (Polska2050-TD)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

I. Informacja o dokumentach, w stosunku do których Prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2024) 33, 80 (art. 7 ust. 4 ustawy); COM(2024) 30, 35, 83, 84, 92, 94, 95, 96, 97, 103, 104, 105 (art. 8 ust. 2 ustawy); COM(2023) 8626, 8627, COM(2024) 98, 102, 110 (art. 3 ust. 2 ustawy z uwzględnieniem art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu),

II. Rozpatrzenie (w trybie art. 20 ust. 2 w powiązaniu z art. 19 ustawy) kandydatury pana Piotra Serafina na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego – Stałego Przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Unii Europejskiej w Brukseli na lata 2024–2028.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Szłapka** minister do spraw Unii Europejskiej i **Agnieszka Bartol-Saurel** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Władysław Teofil Bartoszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami oraz **Piotr Serafin** minister pełnomocny kierujący Stałym Przedstawicielstwem Rzeczypospolitej Polskiej przy Unii Europejskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Domańska**, **Joanna Heger**, **Agata Jackiewicz** i **Monika Włodarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej oraz **Anna Roczkowska** – specjalista do spraw międzynarodowych w Wydziale Spraw Europejskich BSEM.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam, że mamy kworum.

Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji. Witam panie i panów ministrów, a także towarzyszące im osoby.

Drodzy państwo, przejdziemy do punktu pierwszego. Od razu punkt pierwszy, czyli informacja o tych dokumentach Unii Europejskiej, w stosunku do których prezydium naszej Komisji wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. – COM(2024) 33 i 80, w trybie art. 8 ust. 2 ustawy – COM(2024) 30, 35, 83, 84, 92, 94, 95, 96… Bardzo proszę już o koncentrację, bo czytam najciekawsze numery, drodzy państwo. COM(2024) 96, 97, 103, 104 i 105 oraz w trybie art. 3 ust. 2 ustawy z uwzględnieniem art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu – COM(2023) 8626 i 8627 oraz COM(2024) 98, 102 i 110.

Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi?

Poseł Mariusz Witczak (KO):

Nie ma żadnych.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Żadnych. Serdecznie za to dziękuję. Rozumiem, że pan poseł nie tylko w swoim imieniu, ponieważ usłyszałem…

Poseł Mariusz Witczak (KO):

Jestem wyrazicielem ogólnej opinii członków Komisji…

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Serdecznie dziękuję, panie pośle. Drodzy państwo, nie słyszę sprzeciwu.

Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych wcześniej dokumentów.

Na tym zamykam rozpatrywanie punktu pierwszego.

Przechodzimy do punktu drugiego – głównego punktu naszego dzisiejszego posiedzenia, czyli rozpatrzenia w trybie art. 20 ust. 2 ustawy w powiązaniu z art. 19 ustawy z dnia 8 października 2010 r. kandydatury pana Piotra Serafina na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Unii Europejskiej w Brukseli.

Rada Ministrów przyjęła decyzję o rekomendowaniu kandydatury pana Piotra Serafina na lata 2024–2028. Materiały dotyczące tej kandydatury otrzymali państwo posłowie drogą mailową. Kandydata przedstawi pan minister Władysław Teofil Bartoszewski, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam serdecznie pana ministra. Bardzo proszę o przedstawienie kandydata.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałbym zarekomendować Wysokiej Komisji kandydaturę pana Piotra Serafina na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela RP przy UE w Brukseli. Moje zadanie jest z jednej strony łatwe, a z drugiej strony bardzo trudne. Jest łatwe, dlatego że…

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Drodzy państwo, jeszcze raz poproszę o pewną dyscyplinę i wysłuchanie pana ministra. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Koledzy koalicjanci, proszę nie zabierać głosu. Z jednej strony moje zadanie jest bardzo łatwe, dlatego że osiągnięcia i doświadczenie pana kandydata Piotra Serafina są ogromne, a z drugiej strony jest trudne właśnie z tego samego powodu, że gdybym odczytywał wszystko, co on zrobił w ostatnich 30 latach, to posiedzenie Komisji trwałoby bardzo długo, a zdaje się, że pan przewodniczący chce tu wprowadzić pewną dyscyplinę czasową, żebyśmy za dużo nie mówili.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję za ten głos doradczy, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Pan przewodniczący podejmuje własne decyzje. Jestem tu jeszcze jako przesłuchiwany, a nie jako doradca.

Szanowni państwo, pan kandydat Piotr Serafin zaczął swoją karierę zawodową nomen omen w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej (UKIE) już w roku 1999 r. w Departamencie Obsługi Negocjacji Akcesyjnej, gdzie pracował dla negocjatora Polski w UE i naszego pierwszego ambasadora pana Jana Kułakowskiego. W 2001 r. został zastępcą dyrektora tego departamentu. Jako doradca do spraw budżetu UE współpracował z kolejnym głównym negocjatorem Polski, czyli z panem ministrem Janem Truszczyńskim. Pan Serafin był członkiem polskiej delegacji na historycznym szczycie w Kopenhadze w grudniu 2002 r., na którym zostały określone ostateczne warunki członkostwa Polski w UE. Był również aktywny w czasie kampanii przed referendum w sprawie wejścia Polski do UE. Wraz ze swoim departamentem przygotowywał raport na temat korzyści i kosztów wynikających z akcesji Polski do UE. Aktywnie uczestniczył w kampanii przed referendum. Wspierał wtedy panią minister Danutę Hübner, która była członkiem konwentu decydującego o przyszłości Europy, w pracach nad propozycjami nowych źródeł finansowania budżetu UE.

Po 1 maja 2004 r. pan Serafin już jako dyrektor Departamentu Analiz i Strategii UKIE koordynował proces negocjacji budżetu UE na lata 2007–2013. Był członkiem oficjalnych delegacji rządów RP na posiedzenia Rady Europejskiej zarówno pod przewodnictwem pana premiera Marka Belki, jak i pana premiera Kazimierza Marcinkiewicza. W pierwszych latach rządów Prawa i Sprawiedliwości pana Serafin współpracował również z panią minister Ewą Ośniecką-Tamecką, która była wtedy polskim negocjatorem w procesie przygotowania traktatu lizbońskiego. W tej roli był członkiem delegacji na spotkania Rady Europejskiej, kierowanych przez pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Specjalizował się wówczas w systemach głosowania w Radzie Unii Europejskiej.

Po powołaniu pierwszego rządu Donalda Tuska w 2007 r. pan Serafin został podsekretarzem stanu w UKIE. Odpowiadał zarówno za sprawy związane z rozliczeniem pomocy przedakcesyjnej dla Polski, jak i za sprawy dotyczące analiz i strategii polskiego członkostwa w UE. W tym czasie uczestniczył w negocjacjach klimatycznych zarówno na forum UE, jak i na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, w tym na szczycie ONZ w Kopenhadze w grudniu 2008 r. W 2010 r. pan Serafin został zastępcą szefa gabinetu komisarza do spraw budżetu pana Janusza Lewandowskiego. W Brukseli pracował m.in. nad propozycją Komisji Europejskiej budżetu UE na lata 2013–2021. Utrzymywał też regularne kontakty z przedstawicielami polskiego rządu, zabiegając o uwzględnienie polskiej perspektywy i interesów w pracach KE. W roku 2012 pan Serafin powrócił do Polski, by objąć funkcję sekretarza stanu do spraw europejskich w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz pełnomocnika premiera Tuska do spraw przygotowywania udziału w spotkaniach Rady Europejskiej. Finalizował wówczas negocjacje kolejnego, dobrego dla Polski, wieloletniego budżetu UE oraz brał udział w negocjacjach zarówno agendy strategicznej, jak i nowego rozdania instytucjonalnego.

W roku 2014 Donald Tusk został szefem Rady Europejskiej i powierzył panu Serafinowi funkcję szefa swojego gabinetu. Przez kolejnych 5 lat pracy w Radzie Europejskiej pan Serafin wraz z całym gabinetem wspierał Donalda Tuska w przygotowaniach spotkań Rady Europejskiej. To był okres bardzo wrażliwy, bo była to kwestia utrzymania jedności UE targanej kryzysem strefy euro i kryzysem migracyjnym, zmagającej się z następstwami brexitu oraz agresją rosyjską na Krym i na wschodzie Ukrainy. Głównym zadaniem pana Serafina było wypracowanie wspólnych stanowisk i kompromisów we wszystkich dzielących UE sprawach zarówno na forum stałych przedstawicieli państw członkowskich w Brukseli, jak i wśród doradców szefów państw członkowskich. Pan Serafin reprezentował również przewodniczącego Rady Europejskiej w kontaktach z partnerami poza UE, w tym na forum G7, przygotowując wraz z doradcami Stanów Zjednoczonych Ameryki, Japonii, Kanady, Niemiec, Wielkiej Brytanii oraz Francji i Włoch szczyty tej struktury.

Po zakończeniu mandatu Donalda Tuska pan Serafin został dyrektorem w Sekretariacie Generalnym Rady Unii Europejskiej, wspierając wypracowanie kompromisów pomiędzy państwami członkowskimi w Radzie Unii Europejskiej w pracach legislacyjnych w obszarach energii, transportu i transformacji cyfrowej. Doradzał kolejnym prezydencjom zarówno w pracach na forum stałych przedstawicieli, jak i w negocjacjach z Parlamentem Europejskim. Dzięki tej pracy ma doświadczenie we współorganizowaniu 6 prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Jako dyrektor w Sekretariacie Generalnym Rady odpowiadał również za przygotowania spotkań Rady do spraw Transportu, Telekomunikacji i Energii.

Od 13 grudnia zeszłego roku pan Serafin pełni obowiązki stałego przedstawiciela RP przy UE w Brukseli.

W trakcie swojej długiej kariery pan Serafin był również doradcą w sprawach integracji europejskiej rządów Chorwacji i Turcji z ramienia Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), doradcą rządu Ukrainy z ramienia brytyjskiego Global Opportunity Fund, specjalnym doradcą komisarza do spraw polityki regionalnej Danuty Hübner i obserwatorem Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w trakcie wyborów w Kosowie oraz w Bośni i Hercegowinie.

Pan Serafin jest odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz jest komandorem Orderu Zasługi Rumunii.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, biorąc pod uwagę doświadczenie, predyspozycje i doskonałe przygotowanie merytoryczne kandydata, pragnę zarekomendować pana Piotra Serafina na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela RP przy UE w Brukseli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Proszę teraz o zabranie głosu pana Adama Szłapkę, ministra do spraw UE.

Minister do spraw Unii Europejskiej Adam Szłapka:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję, chociaż formalnie, zgodnie z porządkiem obrad, rekomendacje przedstawia MSZ, ale jednak stałe przedstawicielstwo jest tym miejscem polskiej polityki europejskiej, które jest umiejscowione w pionie europejskim, więc, szczerze mówiąc, nie mogę sobie odmówić tej przyjemności i tego zaszczytu, żeby parę słów o panu ministrze Serafinie powiedzieć.

Wystarczyłoby w zasadzie faktycznie przeczytać krótką notkę biograficzną o tym niezwykłym doświadczeniu pana ambasadora Serafina i w zasadzie sprawa byłaby jasna, bo to pokazuje jak oczywiste ma kompetencje do tego, żeby sprawować tę funkcję i w Brukseli realizować polskie interesy. Natomiast papier nie znaczy nic, jeżeli się go przedstawia bez kontekstu, a myślę, że ten kontekst jest tutaj najważniejszy. Każdy, kto chociaż elementarnie orientuje się w tematyce europejskiej, doskonale wie i doskonale zdaje sobie sprawę z tego, jaką pozycję w instytucjach unijnych ma pan ambasador Piotr Serafin. Znają go tam absolutnie wszyscy. Pan ambasador Serafin zna absolutnie wszystkich. Zawsze wie, do kogo należy zadzwonić w jakiej sprawie, żeby o polski interes walczyć. Każdy bez żadnego zastanowienia odbiera od niego telefon. To jest niezwykle ważne, bo być może tu… Widzę jakieś uśmiechy. Powiem pewien truizm, ale dla części z państwa na tej sali będzie to być może bardzo zaskakująca lekcja. W polityce europejskiej nie chodzi o to, żeby głośniej krzyczeć, tylko chodzi o to, żeby być skutecznym i skutecznie zabiegać o interes Polski.

Pan ambasador Serafin w połowie grudnia objął kierownictwo nad placówką – polskim stałym przedstawicielstwem. Musiał się bardzo ostro wziąć do roboty, bo zostało mu po poprzednikach kilka niezwykle zabagnionych spraw. Może kilka słów powiedziałbym o tym, co przez te 3 miesiące, bardzo krótkie, ale bardzo intensywne, udało się w interesie Polski zrobić.

Pierwsza sprawa to są kwestie rolnictwa. Kiedy rząd Donalda Tuska obejmował w Polsce władzę, z punktu widzenia KE absolutnie oczywiste było to, że umowa o wolnym handlu artykułami rolnymi z Ukrainy, tzw. autonomiczne środki handlowe (ATM), będzie przedłużona dokładnie tak samo, jak wcześniej się zgadzał na to polski rząd, czyli bez żadnych warunków, co było bardzo dużym uderzeniem w polskich producentów rolnych. Jak część z państwa doskonale wie, dzisiaj także przed biurami wielu posłów nadal trwają protesty rolnicze. To właśnie tu jest tego źródło. Źródłem tego jest to, że w 2022 r. zdecydowano o tej umowie i w 2023 r. absolutnie bez żadnych warunków zdecydowano się na przedłużenie tej umowy, szkodliwej z punktu widzenia rolników. Dzięki aktywnej postawie rządu i naprawdę bardzo intensywnym pracom pana ambasadora Serafina już dzisiaj wiemy, że propozycja, którą przedstawi KE, jest dużo lepsza z punktu widzenia polskiego rolnictwa. Tak, w polityce europejskiej trzeba być skutecznym, a nie tylko krzyczeć.

Druga sprawa to sztandarowy projekt komisarza Wojciechowskiego i – jak to on sam powiedział – program rządu Prawa i Sprawiedliwości, czyli Green Deal, który też jest elementem bardzo dużej troski z punktu widzenia rolników. To, co właśnie dzięki staraniom polskiego rządu, w tym przede wszystkim pana Piotra Serafina, już udało się zrobić, to fundamentalne zmiany w Green Deal z punktu widzenia polskiego rolnictwa. Ten plan już nie jest tak trudny dla polskiego rolnika.

Warto też oczywiście powiedzieć o umowie między Ukrainą a UE dotyczącej przewozu drogowego towarów. Też grudzień 2023 r. Wiecie wszyscy bardzo dobrze, że to, co zostawiono nowemu rządowi, to był jakiś dramat. Teraz można się oczywiście z tego śmiać i komuś robić zarzuty, ale rząd jest po to, żeby rządzić, a nie tylko się zajmować kam-

panią wyborczą, więc być może, gdybyście rządzili, a nie zajmowali się tylko kampanią wyborczą, to nie byłoby tak dużego problemu. My od razu wzięliśmy się w tej sprawie do roboty. Właśnie dlatego, że doświadczenie ambasadora Serafina jest tak duże, to był w stanie wynegocjować jak najlepsze rozwiązanie z punktu widzenia Polski. Odpowiadając zatem tutaj na pokrzykiwanie któregoś z posłów PiS, powiem jeszcze raz, bo być może nie zapamiętaliście tego. W polityce europejskiej chodzi o to, żeby być skutecznym, a nie o to, żeby głośniej krzyczeć. Warto sobie to zanotować.

To tylko kilka tych rzeczy, które przede wszystkim dzięki skuteczności pana ambasadora Piotra Serafina udało się w 3 miesiące załatwić w interesie Polski, ale to oczywiście nie wszystko. Polska opracowała plan działań do tego, żeby wyjść z procedury naruszenia art. 7, czyli rozpoczął się aktywny proces przywracania w Polsce praworządności. Niezwykła rola w tym Ministerstwa Sprawiedliwości, ale też stałego przedstawicielstwa i osobiście pana Piotra Serafina. Skutkiem tego jest to, na co bardzo wielu Polaków czekało, czyli odblokowanie środków z krajowego planu odbudowy i zwiększania odporności (KPO), ale także z funduszy spójności, które były zablokowane. To jest miara skuteczności, bo to jest coś, na co Polska i Polacy przez wiele miesięcy czekali. Oczywiście ktoś może mówić, że przecież część tych środków, tzw. RePowerEU, została już uzgodniona wcześniej. Być może tak, ale to nie poprzedni rząd złożył w tej sprawie wniosek do KE. Jeszcze raz powiem to, co jest najważniejsze. W polityce europejskiej nieważny jest krzyk, tylko ważna jest skuteczność i doświadczenie. Właśnie skuteczność pana ambasadora Serafina daje Polsce i Polakom gwarancję, że interes Polski będzie w UE realizowany. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Oddam teraz głos panu ambasadorowi Serafinowi.

Minister pełnomocny kierujący Stałym Przedstawicielstwem Rzeczypospolitej Polskiej przy Unii Europejskiej Piotr Serafin:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni panie posłanki i panowie posłowie, pani minister i panowie ministrowie, bardzo dziękuję za ciepłe słowa i serdeczną prezentację.

Przygotowując się do dzisiejszego spotkania, szukałem inspiracji we wciąż obowiązującym dokumencie zatwierdzonym przez pana ministra Raua 27 listopada 2023 r. Ten dokument nosi nazwę „Zadania dla Stałego Przedstawicielstwa RP przy Unii Europejskiej w Brukseli na rok 2024". Autorzy tego dokumentu zauważają już w pierwszym zdaniu, że do najważniejszych wyzwań dla UE w 2024 r. będzie należeć utrzymanie dotychczasowego wsparcia dla Ukrainy. W pełni zgadzamy się z tą diagnozą. To będzie wytyczna dla pracy stałego przedstawicielstwa w roku 2024 i tak długo, jak będzie to konieczne. W ciągu ostatnich 3,5 miesięcy, kierując się koniecznością wypełniania tego zadania, udało nam się współuczestniczyć z sukcesem w przełamaniu węgierskiego weta w sprawie 50 mld euro pomocy finansowej dla Ukrainy – to 1 lutego. W uzgodnieniu z Francją i Niemcami dodatkowo 5 mld euro na wsparcie militarne dla Ukrainy – to marzec. Uzgodnienie kolejnego, 13. pakietu sankcji przeciwko rosyjskiemu agresorowi – to też marzec. Uzgodnienie, że odsetki od zamrożonych rosyjskich aktywów finansowych będą przeznaczane na uzbrojenie Ukrainy – mamy na stole propozycję KE w tej sprawie, mamy zapisy w konkluzjach Rady Europejskiej. Wsparcie dla walczącej Ukrainy to główne zadanie stałego przedstawicielstwa i to się nie zmieni. Tak było w roku 2023 i będzie – jak powiedziałem – tak długo, jak to jest konieczne.

Mogą państwo jednak oczekiwać również zasadniczej zmiany. Raz jeszcze wrócę do dokumentu zatwierdzonego przez pana ministra Raua. Przypomnę, że to 27 listopada 2023 r. Dokument powstał i został zatwierdzony w czasie, gdy 25,3 mld euro bezzwrotnej pomocy dla Polski w ramach KPO było zablokowanych. Zostaliśmy odcięci od dostępu do 34 mld euro nisko oprocentowanych pożyczek też w ramach KPO, a 76,5 mld euro z polityki spójności dla Polski było dla nas niedostępnych. Trwało postępowanie przeciwko Polsce na podstawie art. 7 w sprawie naruszenia zasad, na których opiera się funkcjonowanie UE. Za zgodą Polski, o czym mówił pan minister Szłapka, nastąpiła pełna liberalizacja handlu artykułami rolnymi pomiędzy UE a Ukrainą z opłakanymi

skutkami dla rolników przytłoczonych dodatkowo obowiązkami wynikającymi z Zielonego Ładu. Również za zgodą Polski nastąpiła pełna liberalizacja usług transportowych towarów pomiędzy UE a Ukrainą, a przewoźnicy polscy blokowali granicę z Ukrainą. To były realne problemy Polski i Polaków. Próżno jednak szukać w dokumencie, do którego się odnosiłem, precyzyjnej informacji w tej sprawie, a wśród zadań dla placówki działania na rzecz odblokowania środków z KPO i z polityki spójności, zakończenia postępowania z art. 7 przeciwko Polsce, złagodzenia wymogów zielonego ładu czy ulżenia sytuacji polskich przewoźników. Tymczasem obok wsparcia dla Ukrainy to właśnie były najważniejsze zadania stałego przedstawicielstwa w Brukseli od 13 grudnia 2023 r. Powiem więcej, to wciąż będą zadania najważniejsze w ciągu najbliższych kilkunastu tygodni.

Pan minister Szłapka informował już o tym, co udało nam się osiągnąć. Mam nadzieję, że w ciągu najbliższych kilku tygodni zostaną sfinalizowane wszystkie te procesy, o których mówiliśmy, czyli pełne odblokowanie środków z KPO i z polityki spójności, postępowanie z art. 7 zostanie zakończone, wejdą nowe, lepsze dla polskich rolników reguły handlu artykułami rolnymi. Tytułem przykładu powiem tylko, że już dzisiaj wiemy, że import cukru z Ukrainy na rynki UE uda się ograniczyć o około 50%. Podobnie będzie z innymi kategoriami produktów. Polska będzie mogła również od czerwca wprowadzać legalne środki ochronne, za które nikt nie będzie nas ścigał po europejskich sądach, co do tej pory nie było możliwe. To zadania na najbliższych kilka, kilkanaście tygodni.

W perspektywie najbliższych kilkunastu miesięcy najważniejszym zadaniem będzie oczywiście przygotowanie i skuteczne przeprowadzenie prezydencji. To jest wyzwanie zarówno merytoryczne, jak i logistyczne, bo musimy znacząco zwiększyć na czas prezydencji zatrudnienie w stałym przedstawicielstwie, musimy przygotować nowe biura i lokale mieszkalne. Niestety żadna z tych rzeczy nie wydarzyła się, jak nakazywałaby logika, na rok przed początkiem prezydencji. Dzisiaj ścigamy się z czasem, ale prezydencja się uda. Damy radę także i na tym odcinku. Oczywiście współuczestniczymy w procesie przygotowania programu prezydencji, ale to w pierwszym rzędzie zadanie dla rządu w Warszawie. Wiem jednak, że w trakcie prezydencji stałe przedstawicielstwo będzie na pierwszej linii frontu. To pracownicy stałego przedstawicielstwa będą uczestniczyć w grupach roboczych, w spotkaniach Komitetu Stałych Przedstawicieli (Coreper), będą przygotowywali posiedzenia Rady, będą brali udział w negocjacjach z Parlamentem Europejskim. Do tego musimy się przygotować.

W czas przygotowań do prezydencji wpisze się również zmiana warty w Brukseli wraz z wyborami do PE. To kolejne wyzwanie. Będziemy mieli wybory nowej KE, nowy skład komisarzy, nowego szefa Rady Europejskiej, nowego wysokiego przedstawiciela. Temu procesowi będzie towarzyszyło również uzgodnienie tzw. agendy strategicznej, o której mówił pan minister, odnosząc się do mojego doświadczenia sprzed 5 i 10 lat. Agenda strategiczna wyznaczy priorytety na lata 2024–2029. Wpłynie ona oczywiście na program prac nowej KE i na zadania naszej prezydencji, określi także warunki dyskusji na temat budżetu po roku 2027. Będziemy aktywnie wpływać na treść tego dokumentu. Już w przyszłym tygodniu 11 kwietnia pan premier Donald Tusk wraz z przewodniczącym Charlesem Michelem zorganizują jedno z czterech spotkań liderów poświęconych właśnie tej sprawie. Zadaniem stałego przedstawicielstwa w tym kontekście będzie oczywiście również wpływanie na kształt tego dokumentu. Nasza wizja z jednej strony będzie opierać się na zachowaniu niezbędnych elementów kontynuacji, ale z drugiej strony potrzebne są też elementy zmiany.

Tak jak do tej pory, co jest elementem kontynuacji, będziemy adwokatami polityki spójności. Mamy mocne argumenty, bo przez 20 lat członkostwa nasz kraj wykazał, że potrafi korzystać z polityki spójności i że ta polityka może wspierać rozwój, podnoszenie konkurencyjności i poziomu życia. Będziemy także wspierać wspólną politykę rolną, bez której nie byłoby bezpieczeństwa żywnościowego UE, ale konieczne są też elementy zmiany. Tutaj na plan pierwszy wysuwa się kwestia bezpieczeństwa i obronności. W dłuższej perspektywie jako Europejczycy musimy być gotowi samodzielnie ponosić odpowiedzialność za swoje bezpieczeństwo. Sojusz Północnoatlantycki (NATO) jest gwarantem bezpieczeństwa Europy, ale na zasadzie komplementarności UE musi

rozwijać swoje zdolności przede wszystkim w dziedzinie przemysłu obronnego, którego słabości obnażyła obecna wojna. Modyfikacja potrzebna jest także w kontekście polityki klimatycznej. Polityka klimatyczna musi być społecznie akceptowalna, dlatego w większym niż dotąd stopniu powinna opierać się na zachętach do działania na rzecz dobra wspólnego, bo inaczej ta polityka po prostu nie będzie akceptowana społecznie.

Zadaniem na najbliższe lata jest także dalsze poszukiwanie właściwej równowagi w polityce migracyjnej. Jak państwo wiedzą, rząd Koalicji 15 października powstał zbyt późno, by mieć jakikolwiek wpływ na negocjacje paktu migracyjnego. Mamy to, co wynegocjowali nasi poprzednicy. Chciałem tutaj im pogratulować, bo to – jak rozumiem – dzięki ich wysiłkom pakt nie nakłada obowiązku przyjmowania migrantów. To była błędna koncepcja i dobrze, że udało się ją pogrzebać, że odeszła do przeszłości. Szkoda, że naszym poprzednikom nie udało się sprawić, by wpłaty na rzecz Funduszu Solidarności nie były powiązane z liczbą przyjętych uchodźców, natomiast największym problemem paktu migracyjnego i dzisiejszej polityki migracyjnej na poziomie europejskim jest brak realnych narzędzi wobec zjawiska instrumentalizacji migracji przez wrogie reżimy, a właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia na naszej wschodniej granicy. Tego tak zostawić nie możemy. To się musi zmienić. Na poziomie unijnym musimy wypracować realne narzędzia reakcji na zjawisko instrumentalizacji migracji. Na szczęście nie jesteśmy osamotnieni z tym problemem. Już dzisiaj pracujemy wspólnie z Finami i z krajami bałtyckimi, a także z Norwegią, choć nie jest to członek UE, ale jednak członek strefy Schengen. Wraz z nimi budując koalicję, mamy nadzieję zmienić tę niekorzystną sytuację.

Kolejny aspekt, o którym chciałem powiedzieć, to reformy wewnętrzne UE związane z jej rozszerzeniem. Tak, państwa kandydujące muszą dostosowywać swoje prawo i instytucje do wymogów UE, ale również UE musi być gotowa na przyjęcie nowych członków. Chcę tutaj podkreślić, że podsycanie lęków i histerii w związku z reformami wewnętrznymi nie jest niczym uzasadnione. Poważna reforma instytucjonalna wymaga jednomyślności. Odejście od jednomyślności również wymaga jednomyślności. Zmiany traktatów wymagają ratyfikacji przez parlamenty narodowe, a co najmniej w kilku krajach konieczne będzie przeprowadzenie referendów. Z tych powodów nie należy oczekiwać w najbliższym czasie głębokich reform instytucjonalnych. W pierwszym rzędzie reformy będą polegały na przygotowaniu polityk spójności, rolnej i klimatycznej oraz innych polityk na przyjęcie nowych członków. Potrzebny będzie też większy nacisk na przestrzeganie rządów prawa, bo w UE nie ma i nie powinno być miejsca dla reżimów autorytarnych.

Chciałbym zakończyć tę prezentację kilkoma uwagami na temat metod pracy, którymi będzie kierował się zespół stałego przedstawicielstwa. Polska w grze to Polska gotowa do aktywnego udziału w debacie i zdolna do budowania sojuszy. Żeby być skutecznym, trzeba rozmawiać ze wszystkimi – podkreślam, że ze wszystkimi – negocjować i szukać poparcia. To nie jest łatwe zadanie, dużo chyba trudniejsze niż pokrzykiwanie, o którym wspominał pan minister Szłapka, dlatego że we wszystkich tych sprawach, o których dotąd mówiłem, poglądy są różne. Tak zawsze było i tak zawsze będzie. Niewątpliwie w najistotniejszych dzisiaj kwestiach bezpieczeństwa znajdujemy pełne zrozumienie w grupie krajów nordyckich i bałtyckich. Jak państwo być może wiedzą, od grudnia 2023 r. premier Tusk przed każdym posiedzeniem Rady Europejskiej uczestniczy w spotkaniach koordynacyjnych właśnie tego formatu. Chcę podkreślić, że akcesja Finlandii i Szwecji do NATO zmieniła zasadniczo na lepsze sytuację dotyczącą bezpieczeństwa w rejonie Morza Bałtyckiego i otworzyła także wewnątrz UE przestrzeń do współpracy z krajami nordyckimi i bałtyckimi.

Żałujemy, że nie wszystkie kraje Grupy Wyszehradzkiej na równi z Czechami wykazują się aktywnością i skutecznością w zabieganiu o nasze wspólne bezpieczeństwo, ale Grupa Wyszehradzka to jest wciąż interesujący format, zwłaszcza w kontekście współpracy gospodarczej. Nie zapominamy o pozostałych państwach naszego regionu. Tu chcę wspomnieć w szczególności Rumunię, która wyrosła w ostatnich latach na solidny filar flanki południowo-wschodniej w UE.

Jak państwo wiedzą, aktywowaliśmy Trójkąt Weimarski, który z wielu powodów może być źródłem ciekawych pomysłów dla UE. To zróżnicowana grupa państw – zróżnicowane doświadczenia historyczne, odmienna geografia, różny profil ekonomiczno-społeczny. W kontekście bezpieczeństwa mamy odwagę strategiczną Francji deklarowaną od kilku tygodni, mamy zasoby finansowe Niemiec i mamy polskie położenie geograficzne. Idee, które rodzą się w formacie Trójkąta Weimarskiego mają potencjał, by inspirować decyzje całej UE.

Chcę jednak powiedzieć, że odnajdujemy także wiele wspólnych poglądów i interesów w rozmowach z Włochami i z Hiszpanią. W sprawach związanych z jednolitym rynkiem budujemy sojusze z krajami Europy Północnej poprzez Holandię do Chorwacji, Słowenii i Portugalii. Chcemy, żeby tak właśnie było przez najbliższe lata.

Ostatnie zdanie. Stałe przedstawicielstwo będzie miejscem otwartym także dla Polaków pracujących w instytucjach. Niestety to nie było doświadczenie naszych rodaków w ostatnich latach. Dzisiaj Polscy pracujący w instytucjach mogą być najlepszymi polskimi stałymi przedstawicielami w KE, w PE, w sekretariacie Rady. Będziemy z nimi blisko współpracować. Będą mogli liczyć na stałe przedstawicielstwo. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie ambasadorze. Otwieram dyskusję. Proszę o zgłoszenia. OK, zapiszę sobie państwa zgłoszenia. Zapraszam pana przewodniczącego jako pierwszego.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Będę miał większą liczbę pytań, więc nie wiem, czy w jednej sekwencji je zadawać, czy też dać trochę czasu na odpowiedź. Poza tym będę miał też pytania do panów ministrów, ale i do samego pana przedstawiciela kierującego placówką, bo w zasadzie tak się chyba w tej chwili powinniśmy do pana zwracać. Tytulatura zamieszczona na stronie MSZ – że tak powiem – jest nieznana regulaminowi MSZ. Tak, minister pełnomocny. To jest rzeczywiście właściwa tytulatura. Natomiast na stronie MSZ jest pan wpisany jako p.o. stały przedstawiciel przy UE. Zwracam uwagę, że nie jest to funkcja znana regulaminowi MSZ, ale to uwaga techniczna.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, nie wiem, czy w zasadzie warto się odnosić do części publicystycznej prezentacji ze strony pana ministra Szłapki, który jako główny atut pana ministra pełnomocnego Serafina przedstawiał fakt, że wszyscy go znają na korytarzach w Brukseli. To oczywiście może stanowić pewien kontrast, panie ministrze, dla pana, jak pan się tam przechadza korytarzami wspólnie z panem ministrem, że pan jest tam osobą nieco mniej znaną. Natomiast zwracam uwagę, że samo w sobie to, że ktoś był wieloletnim pracownikiem instytucji unijnych, w tym jest w tej chwili na bezpłatnym urlopie w Sekretariacie Generalnym Rady i pełni funkcję osoby, która kieruje placówką, to – że tak powiem – nie jest sama w sobie żadna zaleta. To jest kwestia tego, co w tych instytucjach robił i czyje interesy w tej chwili reprezentuje – czy interesy Sekretariatu Generalnego Rady, którego jest urlopowanym pracownikiem, a wobec którego powinien reprezentować polskie interesy, czy też polskie interesy.

To jest moje pytanie numer jeden: Czyje interesy reprezentuje człowiek, który jest bezpłatnie urlopowanym pracownikiem Sekretariatu Generalnego Rady? Mówi, że chciałby, żeby stałe przedstawicielstwo było bardziej otwarte na pracowników instytucji unijnych. Czy to oznacza, że od siebie właśnie zaczął tę otwartość? Sam, będąc wysłanym na bezpłatny urlop czy wnioskując o ten urlop, rozpoczął pełnienie tej funkcji. Zwracam na to uwagę szanownej Komisji i państwu przewodniczącym, bo sprawa jest ważna. Odpowiadamy sobie na pytanie, czy sytuacja, w której Sekretariat Generalny Rady, czyli głównej instytucji, w stosunku do której ambasador reprezentuje państwo i musi reprezentować interesy tego państwa, jest jednocześnie pracodawcą tegoż ambasadora, jest sytuacją akceptowalną z punktu widzenia braku konfliktu interesów. To jest moje pytanie numer jeden do państwa ministrów. Oczywiście pan minister pełnomocny, jeśli chce, też się może do tego ustosunkować.

Drugi element to kwestia trybu przejęcia urzędu. To jest tryb nieznany dotychczasowej praktyce polskiej dyplomacji. Chcę zapytać pana ministra Bartoszewskiego o tryb,

w którym 13 grudnia w zasadzie z godziny na godzinę odsuwany od obowiązków jest polski ambasador pełniący swoją funkcję, odcinany jest od dostępu do polskiego przedstawicielstwa i pozostawionych tam jego rzeczy, każe mu się z dnia na dzień wyprowadzać, nie daje mu się możliwości tradycyjnego pożegnania z ambasadorami na spotkaniu Coreper i wprowadzana jest nagle osoba, która ma tę funkcję pełnić, urlopowana tego samego dnia z Sekretariatu Generalnego Rady. Czy to jest tryb, który wzmacnia pozycję w polskiej dyplomacji? Czy jest trybem, który stanowi o wzmocnieniu pozycji tej osoby reprezentującej Polskę czy też nie? Pan minister Szłapka z przekonaniem kiwa głową, że tak, ale ze względu na jego mniejsze doświadczenie w sprawach dyplomacji akurat w tej sprawie nie będę do niego zwracał się z tym pytaniem, tylko do pana ministra Bartoszewskiego. Gdyby pan mógł się w tej kwestii w kilku słowach ustosunkować…

Mam też pytanie do pana ministra pełnomocnego. Od kiedy dokładnie zaczął pan pełnić swoją funkcję i jakie były pierwsze czynności w wykonywaniu pańskiej funkcji? Kiedy one dokładnie miały miejsce? Prosiłbym też o godzinę wykonywania tych czynności, kiedy one miały miejsce 13 grudnia. To jest ważne, mimo że to może w tej chwili pana bawić, w kontekście sprawdzenia, czy pan posiadał odpowiednie dokumenty uprawniające pana do podejmowania tych czynności. W związku z tym bardzo serdecznie proszę o tę informację.

Prosiłbym również pana ministra Bartoszewskiego, żeby przekazać członkom Komisji informacje dotyczące… Pytałem o to w swojej interwencji poselskiej, ale niestety nie otrzymałem tej informacji. Chodzi o dokumenty potwierdzające przejście wszystkich szkoleń wymaganych w MSZ, których wymaga objęcie funkcji zastępcy stałego przedstawiciela, jak również dopuszczenia do informacji tajnych. Przy okazji byłbym wdzięczny za informację, czy osoba posiada inne niż tymczasowe na podstawie art. 34 dopuszczenie do informacji niejawnych. Czy ta procedura jest zakończona?

W mojej opinii tryb, który państwo przyjęli, jeśli chodzi o stałe przedstawicielstwo, to tryb rewolucyjny, który charakteryzuje rewolucjonistów, a nie osoby, które prowadzą dyplomację w sposób odpowiedzialny, co ciąży na pańskiej funkcji w tej chwili, jak też uwłacza Komisji. W istocie, szanowni państwo, po co my się dzisiaj spotykamy? Żeby usankcjonować stan, który jest w praktyce realizowany od 13 grudnia. Pan nie przyszedł tutaj 13 grudnia powiedzieć, jakie pan ma plany i przedstawić się jako kierujący placówką. Pan przychodzi tutaj 4 kwietnia po 3 miesiącach, kiedy pan już jest wpisany na stronie internetowej ministerstwa jako pełniący obowiązki stały przedstawiciel. To jest ujmą dla Wysokiej Komisji. Zwracam Wysokiej Komisji również na to uwagę.

Uważam, że ujmą jest też sposób, w jaki pan zaprezentował się po raz pierwszy opinii publicznej jako stały przedstawiciel. Pan się nie zaprezentował jako dyplomata, tylko jako zdyszany tiktoker, który na użytek polskiego politycznego PR biega gdzieś z asystentem, dyszy po poselskich korytarzach i rzekomo gdzieś dostarcza jakieś dokumenty. Uważam, że uwłacza to powadze dyplomaty i nie buduje jego pozycji. Myślę, że pańscy koledzy w Brukseli również do tego rodzaju pańskiej działalności podchodzą z pewnym dystansem.

Szanowni państwo, to na początek tyle tych pytań z mojej strony.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

W zależności od odpowiedzi będę oczywiście dalej kierował swoje pytania.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Mariusz Witczak (KO):

W sprawie formalnej.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Sekunda, dobrze? Zaraz poproszę panów o udzielenie odpowiedzi. Sprawdzę tylko, czy mam kompletną listę mówców. Zgłosili się państwo Grzyb, Sellin, Jabłoński, Puda,

Mosiński i Pomaska. Tyle widzę zgłoszeń. Na tym zamykam listę zgłoszeń. Proszę teraz panów o odniesienie się do tych…

Poseł Mariusz Witczak (KO):

Wniosek formalny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Formalny wniosek. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mariusz Witczak (KO):

Panie przewodniczący, niedopuszczalną rzeczą jest to, żeby członek prezydium Komisji posługiwał się w swojej wypowiedzi insynuacjami, półprawdami i jakimiś własnymi przemyśleniami, które – powiem szczerze – bardzo mało nas interesują. Powiem więcej. Rozumiem, że życiorys pana ministra i ambasadora Serafina wbił pana w kompleksy i odreagowuje pan, ale to niech pan sobie odreagowuje na jakimś konwentyklu PiS-owskim. Natomiast tutaj mamy poważne posiedzenie Komisji.

Bardzo proszę, panie przewodniczący, na podstawie art. 151, po tej próbce, której tutaj mieliśmy okazję przed chwilą doświadczać, żeby pan przewodniczący ograniczył do minuty zadawanie konkretnych, merytorycznych pytań. A nie wygłaszanie własnych przemyśleń, które nas kompletnie nie interesują w tej konkretnej sytuacji, ponieważ przed nami będzie bardzo poważne głosowanie, które dotyczy żywotnych interesów i racji stanu Rzeczypospolitej… Bardzo pana przewodniczącego o to proszę. To jest wniosek formalny. Jeżeli będzie głos przeciwny, bo to jest kompetencja pana przewodniczącego, to będziemy głosować. Minutę i konkretne pytania.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS) – spoza składu Komisji:

Wniosek przeciwny.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Pan przewodniczący Truskolaski.

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, mam wniosek formalny, aby zebrać wszystkie pytania. Pan minister i pan ambasador na koniec po prostu odpowiedzą na wszystkie pytania. To będzie chyba najrozsądniejsze. Proszę potraktować to też jako wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Najpierw mieliśmy wniosek formalny o ograniczenie długości zadawanych pytań.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS) – spoza składu Komisji:

Wniosek przeciwny do tego. Można?

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Wniosek? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS) – spoza składu Komisji:

Wniosek przeciwny, bo pan poseł…

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Pan poseł nie jest członkiem naszej Komisji, ale…

Poseł Paweł Jabłoński (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale odnoszę się do tego, co pan poseł mówi, żeby nie korzystać ze swoich przemyśleń. Wnoszę, żebyśmy korzystali z przemyśleń, bo debata dzięki temu jest merytoryczna.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dobrze. W związku z tą sytuacją będziemy mieli głosowanie. Chcę otworzyć to głosowanie. Kto z pań i panów posłów, jeżeli jesteśmy gotowi… Jeszcze chwilka. Karta. Krótka chwila cierpliwości.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Mniej się skompromitujecie. Na waszym miejscu głosowałabym za.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dobrze. Po tej przerwie i luźnych głosach z sali rozumiem, że jesteśmy gotowi do głosowania.

Kto z pań i panów członków Komisji jest za ustaleniem długości wypowiedzi, komentarzy i pytań na 1 minutę? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

W głosowaniu brało udział 28 osób. Za – 18, przeciw – 10, bez głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że ustaliliśmy długość pytania na 1 minutę.

Zgadzam się z wnioskiem o to, byśmy zebraliśmy w tej chwili pytania, a potem prosilibyśmy panów o udzielenie odpowiedzi.

O zabranie głosu proszę teraz pana posła Grzyba.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Myślę, że waga tej instytucji zasługiwałaby na to, żebyśmy dłużej niż 1 minutę mówili, tym bardziej że kandydat ma ogromne doświadczenie instytucjonalne. Warto czasami byłoby posłuchać tego, co ma do powiedzenia.

Osobiście bardzo się cieszę, że pan jest tym kandydatem, natomiast chciałbym zapytać o pańską wizję kształtowania instytucji europejskich po wyborach. Co jest naszą aspiracją, jeżeli chodzi o polską stronę?

Po drugie, mam pytanie o priorytety polskiej prezydencji poza tymi trzema głównymi, zarysowanymi. Jak pan by zdefiniował to, co będzie najtrudniejsze w okresie polskiej prezydencji?

Mam też pytanie o wdrożenie postanowień z Grenady, bo te postanowienia z 6 października dotyczą m.in. kwestii reformy UE w kontekście przyszłego rozszerzenia. Teraz jest pytanie. Czy zaczynać od kwestii instytucjonalnych czy może od kosztów rozszerzenia, bo przecież symulacja dotycząca kosztów przyjęcia chociażby Ukrainy to jest rząd gdzieś ponad 200 mld euro rocznie? To jest najpoważniejszy kandydat. Nie mówię już o państwach bałkańskich. Wydaje mi się, że ta dyskusja, która się rozpoczęła wśród starych członków UE, używając tego określenia, sprawia, że mamy tutaj do czynienia z taką – powiedziałbym – niewłaściwą drogą dochodzenia do wnioskowania, jakie będą konsekwencje tego rozszerzenia również dla nas jako dla państwa, które w chwili obecnej jest beneficjentem netto, a nie płatnikiem netto. To, co powiedziałem, utrzymanie obecnych polityk, w szczególności spójności i wspólnotowej polityki rolnej, po przyjęciu np. Ukrainy sprawiłoby, że stalibyśmy się płatnikiem netto od razu, więc tutaj właśnie…

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Panie pośle, wspólnie przegłosowaliśmy minutę.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

No i ostatnie pytanie dotyczące kwestii reformy zarządzania gospodarczego w UE, bowiem ostatnie sygnały wskazują na to, że ze strony wielu państw członkowskich będzie próba zmiany m.in. w tym zakresie, również w oparciu o zmiany w zakresie polityki klimatycznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Mam jedno pytanie do ministra, a jedno pytanie do pana ministra pełnomocnego.

Pytanie do ministra Bartoszewskiego. Jakie właściwie były przyczyny odwołania doświadczonego dyplomaty pracującego w MSZ od 27 lat, a na placówce w Brukseli od 6 lat, pana Andrzeja Sadosia? To jest pierwsza okazja, żeby usłyszeć, jakie były powody tak gwałtownego jego odwołania w pierwszym dniu funkcjonowania koalicji 13 grudnia.

A do pana ministra Serafina mam pytanie następujące. W dokumencie, który dzisiaj dostaliśmy z MSZ, jest zdanie, że „Polska podkreśla przywiązanie do przestrze-

gania wartości z art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej, w tym zasady praworządności". Pan minister Szłapka też powiedział, że chcemy skutecznie wyjść z procedury naruszania praworządności. Jak wiemy, te obowiązki pełni pan już od 13 grudnia. Mówiono tutaj o pana znajomości wszystkich urzędników europejskich i wzajemnych obfitych kontaktach, które pan ma. Chciałem pana zapytać, jakie są reakcje, bo 4 miesiące pan już te obowiązki pełni, w sprawie siłowego, bezprawnego przejęcia mediów publicznych w Polsce, siłowego przejęcia prokuratury bez uzgodnienia z prezydentem, pojawienia się zjawiska więźniów politycznych w Polsce, czyli posłów z immunitetami, włamania się służb specjalnych do posłów z immunitetem bez ich obecności, uchwalenia uchwały o nieuznawaniu werdyktów Trybunału Konstytucyjnego i namawiania do tego urzędów państwowych, czyli wyrzucenia konstytucji Rzeczypospolitej do kosza.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Jakie tam są reakcje? Może pan się podzieli swoimi wrażeniami w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pan poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Przyłączam się do oceny, że minuta to jest trochę niepoważne, jeśli mówimy o tak istotnych sprawach.

Pytanie do panów ministrów i pana ministra pełnomocnego. Mówili tu panowie o pokrzykiwaniu. W zasadzie się z tym zgadzam. Uważam, że wcześniejsze pokrzykiwania o rzekomych naruszeniach przez Polskę prawa europejskiego nie były właściwe. Żałuję, że takie sytuacje godne pożałowania miały miejsce, zwłaszcza że – jak widać – KE podejmuje dziś decyzje o wypłacie pieniędzy, choć nie zmieniły się przecież żadne przepisy prawa, tylko partia rządząca właśnie na tę pokrzykującą w przeszłości o łamaniu prawa. To pierwsza uwaga.

Mówił pan, panie ministrze pełnomocny, o ciekawym, różnorodnym formacie, jakim jest Trójkąt Weimarski. Wskazał pan tu na odwagę strategiczną Francji. Mam pytanie, co z odwagą Niemiec. Niemcy podjęły prorosyjską decyzję o zablokowaniu przekazania pocisków Taurus. Czy w tej sprawie były podejmowane jakieś działania?

Kolejne pytanie. Przyłączam się do tego, co mówił pan minister Szynkowski. Pana status zawodowy. Ten urlop to jest dziwna sytuacja, tak jakbyśmy pracownika np. urzędu kanclerskiego wysyłali do Niemiec na ambasadora czy pracownika kancelarii Viktora Orbána na Węgry. To jest po prostu trochę konflikt interesów. Wreszcie pytanie o pana status polityczny, panie ambasadorze. Obserwuję tutaj osoby siedzące dookoła pana. Wiele z nich ma serduszka wpięte w klapę. To jest logo komitetu wyborczego Platformy Obywatelskiej. Na tym filmie, gdzie pan biegał po tych korytarzach, pan sam miał takie serduszko, choć przepisy ustawy o służbie cywilnej i ustawy o służbie zagranicznej nakładają zakaz manifestowania poglądów politycznych. Pytanie o pana status zawodowy i status polityczny. W jaki sposób pan to godzi?

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pan poseł Puda.

Poseł Grzegorz Puda (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do kandydata. Otóż dosyć długo mówiło się o takim pojęciu „fajna Polska". Wielu z państwa, tych właśnie, o których mówił pan minister Jabłoński, nosiło te serduszka. Rzeczywiście na tym sławetnym filmiku, na którym pan z czymś dobiega, miał pan również to serduszko, ale chciałbym, aby urząd, do którego pan pretenduje, był traktowany przez kraje europejskie, a również przez Polaków, jako urząd poważny.

Niejednokrotnie miałem przyjemność, korzystając z gościnności pana poprzednika, również rozmawiać na temat tego, w jaki sposób Polska jest traktowana na arenie międzynarodowej. To bardzo istotne z perspektywy również tego, o czym pan mówił. Mówię

tutaj o wykorzystaniu środków z polityki spójności, w której przecież – wszyscy wiemy – Polska jest liderem, ale oczywiście mówię także o potencjale do wykorzystania środków KPO, bo nie ukrywam, że ten temat z pewnością będzie panu towarzyszył.

Moje pytanie jest… Proszę się nie obrazić. Nic takiego osobistego nie mam, tylko bardzo mnie to każdorazowo frapowało, kiedy widziałem ten filmik. Chciałbym się dowiedzieć, z czym pan biegł. Co było w tej kopercie? Po prostu pytam z czystej ciekawości, ponieważ wiemy doskonale, że to był czas, kiedy jeszcze środki finansowe były zapewnione jak gdyby za poprzedników, bo w mojej osobie. Chciałem się po prostu dowiedzieć, co było w tej kopercie, której pan…

Poseł Mariusz Witczak (KO):

To są przemyślenia.

Poseł Grzegorz Puda (PiS):

To nie są przemyślenia. Pytanie jest konkretne.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Nie, to jest konkretne pytanie. Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poseł Grzegorz Puda (PiS):

Co było w tej kopercie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Myślę, że poznamy tę tajemnicę już za chwilę. Teraz, dziękując panu posłowi, pan poseł Mosiński.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, odniosę się w dwóch zdaniach do wypowiedzi pana ministra Szłapki. Oczywiście zgadzam się z panem ministrem, że w polityce trzeba być skutecznym. Byliśmy takim skutecznym, mocnym państwem członkowskim UE. Natomiast co do tego krzyczenia, to myślę, że byliście mistrzami przede wszystkim w tym, że prezentowaliście Polskę w krzywym, kłamliwym świetle, będąc w opozycji. Na pewno mogliście być antyprzykładem dla wielu polityków opozycji w PE z innych państw członkowskich, bo to było karygodne i skandaliczne, co wygadywaliście na Polskę, będąc w opozycji i wykorzystując do tego mandaty w PE.

Swoją wypowiedź zacznę przede wszystkim od odniesienia się do ważnej ustawy o służbie zagranicznej. Otóż mam na myśli art. 39 ust. 2, który mówi, że stałego przedstawiciela RP przy UE mianuje i odwołuje prezydent RP na wspólny wniosek ministra właściwego do spraw zagranicznych oraz ministra właściwego do spraw członkostwa RP w UE. W moim przekonaniu, ale nie tylko moim, ambasadorem RP przy UE jest w dalszym ciągu pan ambasador Andrzej Sadoś. Ten dzisiejszy punkt moim zdaniem jest bezprzedmiotowym punktem, ale skoro już jest i mam możliwość zadania pytania, to zadam tylko i wyłącznie jedno pytanie.

Posiłkując się wypowiedzią rzecznika MSZ, bodajże pana Wrońskiego – może się mylę co do nazwiska, ale chyba nie – który stwierdził, że Andrzej Sadoś nie reprezentuje tego rodzaju siły politycznej, co dobrze znany w Brukseli Piotr Serafin, mam pytanie do pana Piotra Serafina o to, jaką siłę polityczną reprezentuje w Brukseli i jak to się ma do apolityczności w służbie dyplomatycznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pani przewodnicząca Pomaska.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panowie ministrowie, panie ambasadorze, mam nadzieję, że wszyscy się zgodzimy, że ambasador, sprawując funkcję, powinien mieć te same cechy co polityka zagraniczna czy polityka europejska. Po pierwsze, ambasador, zwłaszcza w stolicy UE, powinien szukać partnerów do załatwiania polskich spraw, a nie wrogów, tak jak miało to miejsce przez ostatnich 8 lat, i na tym szukaniu wrogów budować politykę. Po drugie, ambasadorem powinien być ktoś, kto nie jest tylko ślepym wykonawcą partyjnych rozkazów, ale potrafi kształtować i wpływać na politykę europejską.

Myślę, że tutaj częściowo odpowiem na pytanie pana przewodniczącego vel Sęka, czyje interesy reprezentuje pan ambasador Serafin. Na pewno nie PiS, tak jak miało to miejsce przez ostatnich 8 lat.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):
My to wiemy, ale…

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO):
Polski.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):
Po trzecie, ambasadorem powinien być ktoś, kto ma zdolności negocjacyjne i ma odpowiednią pozycję po to właśnie, żeby dbać o polskie interesy, a nie jedynie krzyczeć, tak jak mówił pan minister Szłapka, będąc kimś, z kim po prostu się nie ma ochoty rozmawiać, bo nie ma o czym.

Na koniec pytanie do pana ambasadora. Czy ma pan wiedzę o tym, co uzyskał pan minister vel Sęk, wydając 750 tys. zł na podróże w trakcie swojej 2-tygodniowej misji w ramach fikcyjnego rządu pana premiera Morawieckiego? Przypomnę, że to były te 2 tygodnie, w trakcie których naprawdę można było zabiegać o polskie interesy, a nie tylko na niby. Nie potrzeba było do tego wydawać blisko 1 mln zł. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):
Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):
W trybie sprostowania jednak bardzo bym prosił, bo…

Poseł Mariusz Witczak (KO):
Nie ma sprostowania…

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):
Ale, panie przewodniczący, to mamy…

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):
Nie no, jak nie ma sprostowania?

Poseł Anita Czerwińska (PiS):
To można obrażać?

Poseł Paweł Jabłoński (PiS) – spoza składu Komisji:
Insynuacja padła i nazwisko.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):
Zostały zadane pytania.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):
Nie, jest tryb formalny sprostowania. Proszę o głos. Koniec tych żartów, że się nie udziela głosu zgodnie z regulaminem.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):
Co to znaczy „koniec żartów", panie przewodniczący?

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):
To znaczy, że albo obowiązuje regulamin, albo nie.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):
Jeżeli pan przewodniczący zaczyna sobie żartować, to zaczynamy inaczej rozmawiać w tym momencie.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):
Albo obowiązuje regulamin, albo nie. Jest tryb sprostowania?

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):
Tak jest. Mamy listę…

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Jest tryb sprostowania.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Widzę, że jest różnica między panami.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Ale pytanie było do pana ambasadora.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Jest pytanie do pana ambasadora. Jest cała lista pytań. Chciałbym teraz udzielić panom… Nie wiem, kto z panów pierwszy zabierze głos, bo tutaj były zadane pytania do każdego z trzech panów. Pan minister Bartoszewski, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Mogę pójść na pierwszy ogień, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o sprawę informacji na temat szkoleń, które pan kandydat przechodził w MSZ, jak i dopuszczenia go do informacji niejawnych, to na takie pytanie mogę odpowiedzieć na piśmie. Nie jestem w stanie powiedzieć, jakie pan minister pełnomocny przechodził szkolenia. To jest rzecz oczywista. A jeśli chodzi o dopuszczenia, to raczej jest kwestia Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ale dobrze.

Jeśli chodzi o kwestię drugą, czyli tryb przejęcia, jak to pan określił, to ja bym powiedział, że objęcia funkcji przez pana ministra pełnomocnego, to ten tryb był uzasadniony tym, że 15 października większość Polaków zagłosowała za kompletną zmianą rządów. Prawo i Sprawiedliwość z przystawkami stworzyło fikcję 2-tygodniowego rządu, w którym pan niestety, panie ministrze, uczestniczył. To…

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

I to uzasadniało rewolucję?

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

I to, co się stało 13 grudnia w Brukseli, było oczekiwane przez reprezentantów i przedstawicieli pozostałych 26 państw członkowskich, którzy chcieli mieć do czynienia z prawdziwym przedstawicielem rządu polskiego, a nie z…

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Państwa polskiego.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Państwa polskiego i polskiego rządu, bo Rada Europejska składa się z premierów rządu, a nie z… Nie z reprezentantów państwa polskiego, tylko z premierów. Tak się składa.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Z głów i szefów państw.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Tak się składa, więc jest to rzecz… Oczywiście przedstawiciele 26 pozostałych państw członkowskich z wielką radością przyjęli to, że zmienił się tam nasz przedstawiciel.

Co do odpowiedzi dla pana posła Jabłońskiego, pan Sadoś spędził 6 lat w stałym przedstawicielstwie Polski w UE. Był tam po raz od stycznia 2018 r., a 6 lat na każdego dyplomatę to jest wystarczający okres pełnienia funkcji. Jeśli chodzi o przyczyny odwołania, myślę, że minister spraw zagranicznych i minister ds. UE mają prawo mieć przedstawicieli, do których mają zaufanie.

Co do trybu odwołania pana Sadosia, zwracam uwagę, że pan prezydent RP Andrzej Duda podpisał własnoręcznie odwołanie pana Sadosia z funkcji stałego przedstawiciela 31 stycznia 2024 r. i to zamyka sprawę. Jeżeli pan ma problem z decyzją pana prezydenta, to proszę się zwrócić do Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

31 stycznia to nie 13 grudnia.

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Nie przerywać panu ministrowi.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Panie ministrze, pan zakończył swoją wypowiedź i udzielanie odpowiedzi? Pan minister Szłapka.

Minister ds. UE Adam Szłapka:

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Szanowni państwo…

Minister ds. UE Adam Szłapka:

Tak, dużo publicystyki. Dwa słowa jeszcze o tym trybie, o którym pan poseł Szynkowski już otrzymał na piśmie obszerne wyjaśnienia w odpowiedzi na swoją interpelację do MSZ, więc trochę się dziwię. Albo pan nie czyta korespondencji, albo pan kłamie, więc to…

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Nie interpelację, tylko interwencję.

Minister ds. UE Adam Szłapka:

Bez znaczenia. Dostał pan na piśmie, więc albo pan tego nie przeczytał, nie sprawdza pan poczty, albo przed chwilą okłamał pan Komisję. Jeśli chodzi o pana ambasadora Sadosia, był po prostu już 6 lat. Gdybym występował tutaj tylko i wyłącznie z pozycji polityka, powiedziałbym, że 6 lat za długo, bo to już wystarczy, ale rozmawiamy tutaj przede wszystkim o interesie Polski. Chodziło o to, żeby w końcu zajął to miejsce ktoś, kto będzie realizował właśnie interes Polski, panie pośle. Pan ambasador Sadoś, kiedy np. był czas na to, żeby realizować interes Polski w czasie najgłębszego kryzysu dotyczącego rolnictwa, nie uczestniczył w spotkaniach platformy koordynacyjnej między UE a Ukrainą, gdy trzeba było o tym decydować. Dlaczego? Miał jakiś – nie wiem – osobisty uraz czy się obraził, czy cokolwiek innego. Nie było go tam, gdzie powinien być, więc każda minuta pozostawiania go dłużej na tym stanowisku była po prostu ze szkodą dla Polski i to powinno zamykać temat.

A jeżeli pan poseł Mosiński mówi, że dla niego Andrzej Sadoś jeszcze nadal jest ambasadorem, to tylko przypomnę, panie pośle, że pan Andrzej Sadoś jest teraz asystentem europosła w jednej z grup, chyba w Grupie Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR), o ile się nie mylę. Wydaje mi się, że jeżeli ktoś mówi o możliwym konflikcie interesów, to przede wszystkim tutaj należy go szukać.

Trudno powiedzieć, że było bardzo dużo szczegółowych pytań. Było bardzo dużo pytań o to, czyj interes jest reprezentowany. To jest taki moment, że wydawało mi się, że większość z państwa nie będzie zabierała głosu, bo jednak w konfrontacji z faktami jest trudno. Wasza argumentacja po prostu nie wytrzymuje. W polskim interesie było zajęcie się polskim rolnictwem. W polskim interesie było zajęcie się polskimi przewoźnikami. W polskim interesie była walka o pieniądze na pomoc militarną dla Ukrainy. W polskim interesie było zapewnienie stabilnego i przewidywalnego wsparcia dla Ukrainy – tych 50 mld, które zostały wynegocjowane na posiedzeniu Rady Europejskiej 1 lutego. Zadałbym więc pytanie o to, w czyim interesie państwo działali albo działają, bo przez ostatnie miesiące nie zajmowaliście się ani polskim rolnictwem, ani też polskimi przewoźnikami. Byli państwo uprzejmi kłamać, np. pan premier Morawiecki, mówiąc, że ktoś z obecnego polskiego rządu zgodził się na przymusową relokację, bo to wy wynegocjowaliście taki kształt paktu migracyjnego, jaki obecnie obowiązuje.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Oczywiście, że 20 grudnia.

Minister ds. UE Adam Szłapka:

Panie ministrze, pan się powoływał na moje niewielkie doświadczenie, a na pana bardzo duże. To powiem tylko panu, że to, co miało miejsce 20 grudnia, to było porozumienie

PE z Radą Unii Europejskiej, które to zostało wynegocjowane przez Radę Unii Europejskiej, kiedy pan był ministrem. Wtedy był nim pan, kiedy to zostało wynegocjowane. Gratuluję.

Tak więc nie zajmowaliście się tym, ale chcę o jednej rzeczy powiedzieć, bo przedstawiłem po prostu kilka faktów dotyczących tego, co się udało w polskim interesie zrobić przez kilka miesięcy. Co wy robiliście w tym czasie? Wtedy, kiedy polski premier ze wsparciem pana ambasadora Serafina walczył o to, żeby Ukraina otrzymała wsparcie 50 mld na wiele lat, co jest w największym interesie polskiego bezpieczeństwa, pan były premier Morawiecki – być może pan mu wtedy towarzyszył – w nieznanym trybie pojechał również do Brukseli, gdzie spotkał się i wystąpił na konferencji z panem Viktorem Orbánem, który był jedynym i największym hamulcowym tego wsparcia. Pan premier stanął z nim na tej konferencji i popierał jego postulaty. Dzisiaj nie mam więc żadnych wątpliwości, że polski rząd i ambasador Piotr Serafin realizują właśnie polski interes i są na to konkretne dowody w ciągu tych 3 miesięcy. Wasze zachowanie nie tylko w czasach, kiedy pan odpowiadał za bycie ministrem ds. UE, ale także to, co robicie już teraz, np. na tych konferencjach z Orbánem, nie daje jednoznacznej interpretacji, że ten interes jest realizowany.

Ostatnie zdanie, panie ministrze Puda. Pan był ministrem odpowiedzialnym za fundusze. Jestem zszokowany pana pytaniem, bo pan akurat jest tą osobą, która precyzyjnie powinna wiedzieć, co było w tej kopercie. W kopercie był wniosek na 5 mld RePowerEU, którego wy nie złożyliście i tu stawiam kropkę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Panie ambasadorze…

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

To jeszcze ambasador?

Minister pełnomocny kierujący SPRP przy UE Piotr Serafin:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Kandydat ma prawo odpowiedzieć na pytania, które zostały mu zadane.

Minister pełnomocny kierujący SPRP przy UE Piotr Serafin:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Odniosę się do pytań. Pominę milczeniem inwektywy. Odniósł się do nich również pan minister Szłapka.

Chciałem natomiast sprostować jedno kłamstwo, które zupełnie niepotrzebnie padło na forum Komisji. Padło być może więcej kłamstw, ale do jednego się tylko odniosę. 20 grudnia nie było żadnego głosowania. Była prezentacja wyników negocjacji paktu migracyjnego, które zakończyła prezydencja belgijska na podstawie mandatu, którego i pan minister, i rząd pana ministra udzielił prezydencji belgijskiej. Nie było żadnej zgody na pakt migracyjny. Dość tego kłamstwa. Koniec z kłamaniem. Polska w sprawie paktu migracyjnego głosowała przeciw, a powody, dla których głosowała przeciw, przedstawiłem w prezentacji.

Teraz może pytania. Pan poseł Grzyb pytał m.in. o kwestię polskich priorytetów, gdy idzie o nowe rozdanie instytucjonalne i o priorytety polskiej prezydencji. Tu chcę uczciwie powiedzieć, że jako stały przedstawiciel będę odbierał instrukcje z Warszawy i będę realizował takie instrukcje, jakie zostaną mi przekazane. Natomiast chciałem skomentować, panie pośle, pańską wypowiedź dotyczącą kosztów rozszerzenia. Myślę, że powinniśmy zachować się, podobnie jak w kwestii reformy instytucjonalnej i zmian traktatowych… Mówiłem o tym. Zero histerii. Nie ma powodu do histerii, dlatego że państwa członkowskie panują nad tym procesem. Nie ma powodu, żeby obawiać się wniosków składanych przez tego czy innego europosła, a to było motywem debaty publicznej w Polsce przez ostatnie 2 miesiące. Zupełnie niepotrzebnie. Tak samo jest trochę w przypadku rozszerzenia. Pamiętamy jeszcze, bo byliśmy przecież kandydatami do UE, że o tym, na jakich warunkach kraj kandydujący wejdzie do UE, decydują państwa członkowskie, obecni członkowie UE. Pamiętamy o tym, że był okres przejściowy trwający 10 lat, gdy idzie o płatności bezpośrednie dla polskich rolników. Dopiero po jego upływie doszliśmy

do pełnego poziomu płatności bezpośrednich. Nie ma powodu, żeby tak nie było w przypadku Ukrainy. To będzie znaczące ograniczenie kosztów. Hiszpania, która wstępowała do UE w roku 1986, przez 10 lat miała ograniczony dostęp do rynku artykułów rolnych. Chcę tylko powiedzieć o tym, że nie straszmy rozszerzeniem. To państwa członkowskie będą decydowały o warunkach rozszerzenia, a my jesteśmy jednym z państw członkowskich i będziemy decydowali o tym, na jakich warunkach do UE przystąpią Ukraina, Mołdawia, kraje Bałkanów Zachodnich.

Pan poseł Jarosław Sellin pytał o to, w jaki sposób oceniane są zmiany w zakresie rządów prawa i przywracania wolności mediów w Polsce. Myślę, że najlepszym świadectwem tej oceny jest dostępna publicznie – polecam – debata w sprawie art. 7. To też jest jedna ważna różnica, o której warto powiedzieć. Poprzedni rząd unikał i uciekał wtedy, kiedy prezydencje chciały mieć dyskusję na temat naruszeń rządów prawa w Polsce. Rząd pana premiera Tuska i osobiście pan minister Szłapka zawnioskowali o to, by na forum Rady do Spraw Ogólnych Polska mogła zaprezentować w sposób przejrzysty, transparentny wszystko to, co dokonało się w Polsce od 13 grudnia w zakresie rządów prawa. Tu odniosę się do tezy…

Poseł Paweł Jabłoński (PiS) – spoza składu Komisji:

A co się stało?

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Rządy prawa się stały.

Minister pełnomocny kierujący SPRP przy UE Piotr Serafin:

Taka jest, proszę pana posła, opinia wszystkich państw członkowskich, z wyjątkiem Węgier. Tak, w Polsce następuje przywracanie rządów prawa. I odnoszę się do pytania…

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie przewodniczący, uciszy pan tę ekipę? Naprawdę.

Minister pełnomocny kierujący SPRP przy UE Piotr Serafin:

Odnoszę się do pytania pana Jabłońskiego, który postawił tezę…

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Bardzo proszę o ciszę.

Minister pełnomocny kierujący SPRP przy UE Piotr Serafin:

Pan poseł Jabłoński postawił tezę, że nie zmieniły się w Polsce żadne przepisy, że decyzja o tym, że Polska otrzyma środki z KPO i że środki z polityki spójności nie będą blokowane, ma charakter czysto polityczny. Takie to były tezy. Natomiast, panie pośle, warunki z kamieni milowych były naprawdę superminimalistyczne. To, czego oczekiwały instytucje europejskie, a czego rząd, którego był pan członkiem, nie był w stanie zapewnić, to było przerwanie prześladowań sędziów ze względów politycznych. Tak, tak, można się z tego śmiać, ale…

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Odszkodowania na wasze konto.

Minister pełnomocny kierujący SPRP przy UE Piotr Serafin:

Ale odszkodowania będą szły na wasze konto. Przepisy też się zmieniły.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS) – spoza składu Komisji:

Jakie?

Minister pełnomocny kierujący SPRP przy UE Piotr Serafin:

Są zarządzenia ministra sprawiedliwości. Polecam.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Zarządzenia to nie źródło prawa.

Minister pełnomocny kierujący SPRP przy UE Piotr Serafin:

Polecam, polecam. Mamy zupełnie inny system dyscyplinowania sędziów. Mamy rzeczników dyscypliny ad hoc, którzy nie będą kierowali się motywami politycznymi w orzecznictwie.

Poseł Anita Czerwińska (PiS):

Nie no, skąd. Absolutnie nie.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Oczywiście, że nie.

Minister ds. UE Adam Szłapka:

Oni mają teraz trudny czas, bo są… To się nie ma co przejmować.

Minister pełnomocny kierujący SPRP przy UE Piotr Serafin:

I ostatnie…

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Nie dociera.

Minister pełnomocny kierujący SPRP przy UE Piotr Serafin:

Ale reakcje wskazują… Rozumiem po reakcjach pań i panów posłów, dlaczego tam źle czuliście się w Brukseli i dlaczego nikt nie był w stanie was zrozumieć. Po prostu zupełnie inaczej odczytujecie rzeczywistość.

Na koniec odpowiedź na pytanie pani Pomaskiej. Co uzyskał pan poseł, a wówczas pan minister Szynkowski vel Sęk, za 700 tys. zł? Nie mam pojęcia. Na pewno nie przyczynił się do przygotowania posiedzenia Rady Europejskiej, które miało miejsce w grudniu. To był powód zmian. W Brukseli może nie być śladów w tej sprawie, natomiast w grudniu miało miejsce posiedzenie Rady Europejskiej. Na to spotkanie Rady Europejskiej przyjeżdżał pan premier Tusk. Na posiedzeniu Rady Europejskiej w grudniu podejmowane były fundamentalne decyzje dotyczące rozszerzenia, otwarcia negocjacji akcesyjnych z Ukrainą. Wtedy miały toczyć się rozmowy na temat wsparcia finansowego dla Ukrainy. To był powód, dla którego…

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

To były jakieś dokumenty nieprzygotowane na to posiedzenie Rady?

Minister pełnomocny kierujący SPRP przy UE Piotr Serafin:

Na pewno nie było wkładu z wizyt pana ministra w tych dokumentach.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

To nieprawda, bo zostały przekazane ministrowi Szłapce.

Minister pełnomocny kierujący SPRP przy UE Piotr Serafin:

Chcę więc powiedzieć, że to był powód, że 13 grudnia zmiany musiały nastąpić dynamicznie. Dziękuję.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS) – spoza składu Komisji:

Zwracam uwagę, że pan minister pełnomocny nie odpowiedział na pytania o swój status zawodowy, urlop…

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Ale pan nie ma głosu. Panie przewodniczący…

Poseł Paweł Jabłoński (PiS) – spoza składu Komisji:

Były takie pytania. Zwracam uwagę, że brakuje nam tej odpowiedzi.

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

To na piśmie.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Panie ambasadorze, czy udzieli pan na piśmie odpowiedzi na te pytania?

Minister pełnomocny kierujący SPRP przy UE Piotr Serafin:

Odpowiem ustnie. Panie pośle, oczekiwałbym od osób, które zajmowały się sprawami europejskimi, nieco głębszej wiedzy, niż sugerują te pytania, na temat roli Sekretariatu Generalnego Rady. Myślę, że pan minister Szynkowski vel Sęk był w Brukseli, był w siedzibie sekretariatu Rady Europejskiej. Nie wiem, czy przeczytał napis, który jest nad drzwiami, we wszystkich oficjalnych językach UE: „Dom państw członkowskich". Sekretariat Generalny Rady to nie jest KE, to nie jest PE. To jest instytucja, która ma wspierać i realizować interesy państw członkowskich. Powiem panom posłom więcej. Urzędnicy Sekretariatu Generalnego Rady będą częścią zespołu polskiej prezydencji. Ja również byłem częścią zespołu 7 prezydencji, pracując w sekretariacie Rady. Urzędnicy Sekretariatu Generalnego Rady będą przygotowywali dokumenty i ambasadorowi, i pracownikom stałego przedstawicielstwa, a także ministrom, którzy będą przyjeżdżali na spotkania Rady. To jest rola Sekretariatu Generalnego Rady. My pracujemy dla państw członkowskich. Warto zapoznać się z kompetencjami Sekretariatu Generalnego Rady. Dziękuję.

Poseł Mariusz Witczak (KO):

Głosujemy.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Jaki jest wniosek formalny, panie przewodniczący?

Poseł Mariusz Witczak (KO):

O zamknięcie dyskusji i głosowanie.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Nie. Dyskusja została zamknięta.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Składam wniosek formalny o przerwanie posiedzenia, panie przewodniczący, w związku z brakiem udzielenia satysfakcjonujących odpowiedzi przez pana ministra pełnomocnego Serafina.

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Wniosek przeciwny.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Pomijam tutaj fakt niewyjaśnienia kwestii konfliktu interesów, bo to, że Sekretariat Generalny Rady przygotowuje prezydencje wspólnie z państwami członkowskimi to jest elementarz, ale nie tylko w tych sprawach następuje styk przedstawiciela Polski z Sekretariatem Generalnym Rady.

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Pan składa wniosek formalny czy pan wykład robi?

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Jest w wielu innych elementach… W jakim trybie pan Arłukowicz ciągle przeszkadza w zabieraniu głosu? Przepraszam.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Nie. Czekamy na wniosek formalny, panie przewodniczący.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Złożyłem ten wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

OK, to już…

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Uzasadniam go w tej chwili, panie przewodniczący.

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

To zmierzać do końca z tym uzasadnianiem.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Nie chciałbym, żeby pan Arłukowicz nieustannie mi przerywał.

Poseł Anita Czerwińska (PiS):

Kto prowadzi? Panie przewodniczący, kto prowadzi obrady Komisji – pan czy pan Arłukowicz?

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję, pani poseł, za zwrócenie uwagi. Staram się doprowadzić do tego, aby pan przewodniczący zakończył składanie wniosku formalnego.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Zwrócę… Zmierzam do końca. Tylko jeżeli pan Arłukowicz nie będzie przedłużał, to szybciej mi pójdzie.

Panie przewodniczący, moją uwagę zwrócił jeszcze jeden element, który nie był tutaj poruszany. To znaczy pan Serafin, pełniący obowiązki stałego przedstawiciela, jak siebie określa, stwierdził, że w kwestii zmian traktatowych nie należy tego tematu zbyt wysoko podnosić, bo w zasadzie ten temat podlega pełnej kontroli państw członkowskich i jest zasada jednomyślności. Można powiedzieć, że pan potwierdził tę opinię, którą wcześniej wyrażał minister Szłapka, że tego nie ma na agendzie, że nie należy z tego robić jakiejś paniki. Chciałem zwrócić tylko państwu uwagę, że w materiałach, które pan przedstawił…

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie przewodniczący, to nie jest wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Szanowni państwo…

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

W materiałach, które przedstawiło MSZ, wskazuje się, że „szczególnej uwagi będą wymagać inicjatywy w kierunku zmian Traktatów", że „w kontekście przyszłego rozszerzenia, szczególnie istotnym zadaniem będzie monitorowanie związanych z tym inicjatyw, stanowisk państw członkowskich". Musi pan…

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Panie przewodniczący, rozumiem pana stanowisko, ale to, co pan w tej chwili mówi, nie ma związku z wnioskiem, który pan przed chwilą złożył. Pan złożył wniosek o przerwę w naszym posiedzeniu w związku z tym, że uznał pan, że te odpowiedzi były niesatysfakcjonujące.

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Głosujemy.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Rozumiem. Został zgłoszony pana wniosek i w tej chwili poddam ten wniosek pod głosowanie.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Jeżeli, panie przewodniczący, stanowisko…

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Nie, ale to nie jest element naszej debaty, dyskusji.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Jeżeli stanowisko pana stałego przedstawiciela jest odmienne od stanowiska prezentowanego pisemnie, to jest to jeden z powodów sprawiających, że wnoszę o przerwanie tego posiedzenia.

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Panie przewodniczący, to jest poza trybem zupełnie. Proszę…

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie przewodniczący, my naprawdę nie przyszliśmy słuchać tutaj wynurzeń pana Szynkowskiego.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Rozumiem. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Mamy zatem wniosek o przerwanie posiedzenia. Jeżeli jesteśmy gotowi technicznie, to chciałbym poddać ten wniosek pod głosowanie.

Kto z państwa jest za przerwaniem posiedzenia z przyczyn, które podał pan przewodniczący? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Mamy 28 osób, które głosowały. Za przerwaniem posiedzenia – 10 głosów, przeciw – 18, nikt się nie wstrzymał.

Kontynuujemy nasze posiedzenie.

W związku z tym, że zakończyliśmy dyskusję, teraz chcę zaproponować przyjęcie następującej opinii o treści: „Komisja do Spraw Unii Europejskiej pozytywnie opiniuje kandydaturę Pana Piotra Serafina na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego – Stałego Przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Unii Europejskiej w Brukseli na lata 2024–2028”.

Czy mamy głosy przeciwne? Mamy głosy przeciwne. Usłyszałem, że jest sprzeciw. Będziemy zatem głosowali.

Kto z państwa jest za przyjęciem opinii, którą przed chwilą przytoczyłem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Głosowało 28 członków Komisji. Za – 18 głosów, przeciw – 10, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Piotra Serafina na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela RP przy UE w Brukseli.

Na tym zamykam rozpatrywanie punktu drugiego. Nie widzę chęci z państwa strony, by zabrać głos w sprawach innych.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.